

HENRYK WALCZAK

PRZEDŁUŻENIE PRZYMIERZA POLSKI I RUMUNII A KWESTIA ROKOWAŃ O PAKT O NIEAGRESJI Z ZSRR (1930–1931)

Celem artykułu jest przedstawienie przebiegu negocjacji Polski i Rumunii o odnowienie przymierza oraz ich wpływu na ustalanie przez oba państwa wspólnej płaszczyzny rokowań o pakt o nieagresji ze Związkiem Radzieckim na początku lat trzydziestych XX w.

Warszawa i Bukareszt w poczuciu zagrożenia ze strony Rosji Sowieckiej zawarły w marcu 1921 r. alians obronny, który następnie został przedłużony w 1926 r. Obok wzajemnej pomocy na wypadek agresji sowieckiej nakładał on na obu kontrahentów obowiązek porozumiewania się w sprawach polityki wschodniej. Realizacja tego celu napotykała jednak pewne trudności. Polska bowiem po zawarciu traktatu ryskiego miała pod względem formalnym w miarę uregulowane relacje z państwem sowieckim. Rumunia natomiast nie utrzymywała z nim stosunków dyplomatycznych ani nie uznawała go *de iure*. Poza różnicami ustrojowymi główną przeszkodę na drodze wyrównania wzajemnych relacji stanowiło przyłączenie w 1918 r. przez Rumunię należącej do Rosji Besarabii, czego zdecydowanie nie chcieli zaakceptować bolszewicy. Dyplomacja polska, korzystając z demonstrowania przez Moskwę pokojowych intencji i wysunięcia przez nią propozycji wcześniejszego wprowadzenia w życie paktu Brianda Kellogga w Europie Środkowo-Wschodniej, podjęła wysiłki na rzecz podpisania takiego porozumienia wspólnie z Rumunią i państwami bałtyckimi. Protokół moskiewski sfinalizowany 9 lutego 1929 r. zwiększył poczucie bezpieczeństwa w Europie Środkowo-Wschodniej oraz wzmocnił stanowisko wobec ZSRR jego zachodnich sąsiadów. Jednakże stosunki sowiecko-rumuńskie, mimo pojawienia się pewnych zachęcających perspektyw odprężenia, pozostawały nadal dalekie od normalizacji¹.

Niekorzystna z punktu widzenia bezpieczeństwa Polski polityka ustępstw Wielkiej Brytanii i Francji wobec Niemiec, przejawiająca się m.in. w zgodzie Paryża na przedterminową ewakuację Nadrenii z dniem 1 czerwca 1930 r., budziła w Warszawie uzasadniony niepokój. Był on tym większy, iż nad Szprewą coraz ostrzej ujawniały się dążenia do

¹ H. Bułhak, *Polska a Rumunia 1918–1939*, [w:] *Przyjaźnie i antagonizmy. Stosunki Polski z państwami sąsiednimi w latach 1918–1939*, red. J. Żarnowski, Warszawa 1977, s. 310 i n.; tenże, *Pośrednictwo dyplomacji polskiej między Rumunią a ZSRR w sprawie podpisania tzw. Protokołu Moskiewskiego (1928–1929)*, *Studia z dziejów ZSRR i Europy Środkowej*, 1983, t. XIX, s. 89–102; W. Stępiak, *Dyplomacja polska na Bałkanach (1918–1926)*, Warszawa 1998, *passim*; M. Keller, „Stosunki polsko-rumuńskie 1918–1926”, Warszawa 2003 (niepublikowana rozprawa doktorska znajdująca się w Bibliotece Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie), *passim*; N. Dascălu, *Relații româno-polone în perioada interbelică (1919–1939)*, București 1991, s. 31 i n.; D. Hrenčiuć, *România și Polonia — 1918–1931. Relații politice, diplomatice și militare*, Rădăuți 2003, s. 106 i n.; F. Anghel, *Construirea sistemului „Cordon Sanitaire”: relații româno-polone, 1919–1926*, Cluj-Napoca 2003, *passim*.

rewizji granicy zachodniej RP. W tych okolicznościach w polskich sferach miarodajnych zaczęto rozglądać się za takimi rozwiązaniami, które mogłyby neutralizować groźne dla RP skutki polityki mocarstw zachodnich². Dlatego też z uwagą odniesiono się do złożonej w listopadzie 1930 r. na Wierzbowej sowieckiej propozycji zawarcia paktu o nieagresji, poprzedzonej sondażami w Ankarze dyplomatów obu stron³. Przewidywała ona, obok umowy handlowej, podpisanie układu politycznego zobowiązującego strony do niewchodzenia w sojusze ofensywne, skierowane przeciwko sobie. W tym czasie ludowy komisarz spraw zagranicznych ZSRR Maksim Litwinow, będąc z wizytą we Włoszech, wyraził wobec Dino Grandiego — swego włoskiego odpowiednika — gotowość normalizacji stosunków z Rumunią pod warunkiem przeprowadzenia plebiscytu w Besarabii. Premier i minister spraw zagranicznych Gheorghe Mironescu⁴ poinformował posła RP Jana Szembeka o odrzuceniu propozycji sowieckiej przedstawionej za pośrednictwem Rzymu. Polski przedstawiciel utwierdził rumuńskiego szefa rządu w jego decyzji, wskazując, iż wynik głosowania byłby „więcej niż wątpliwym”, a oferta Moskwy stanowiła „grę obliczoną na osłabienie naszego aliansu”⁵. Można też sądzić, iż ludowemu komisarzowi chodziło także o wywarcie presji na polskie MSZ w celu podjęcia oferty dotyczącej paktu o nieagresji.

Rząd polski był zdecydowany na rozpoczęcie negocjacji z ZSRR. Konkretną odpowiedź zamierzano dać po Nowym Roku. Wcześniej jednak planowano opracowanie projektu układu politycznego. Zakładano zapewnienie państwom bałtyckim i Rumunii równoczesnego przystąpienia do identycznej umowy, uwzględnienie zobowiązań sygnatariuszy wynikających z zawartych wcześniej traktatów, zwłaszcza z tytułu przynależności do Ligi Narodów oraz utworzenie komisji koncyliacyjnej i arbitrażowej⁶.

Informując Rumunów o propozycji sowieckiej, podkreślano specjalne znaczenie, jakie posiada dla Polski w tych okolicznościach niezwłoczne przedłużenie traktatu gwa-

² H. Bułhak, *Polska–Francja. Z dziejów sojuszu 1922–1939. Cz. I (1922–1932)*, Warszawa 1993, s. 260 i n.; M. J. Zacharias, *Polska wobec zmian w układzie sił politycznych w Europie w latach 1932–1936*, Wrocław–Łódź 1981, s. 16–17.

³ Odpis raportu posła RP w Ankarze K. Olszowskiego do Ministerstwa Spraw Zagranicznych (dalej MSZ) z 11 XI 1930 r. (nr 31), Archiwum Akt Nowych w Warszawie (dalej AAN), Ambasada w Moskwie, t. 26, k. 282, 285; telegram posła sowieckiego w Ankarze J. Surica do Ludowego Komisariatu Spraw Zagranicznych z 19 XI 1930 r. Sovetsko–rumynskie otnošenija, t. I. 1917–1934. Dokumenty i materiały, Moskwa 2000, s. 306–307; telegram Sekretarza Generalnego CK WKP(b) J. Stalina do Surica z 21 XI 1930 r. Ibidem, s. 307.

⁴ Mironescu został premierem i ministrem spraw zagranicznych 10 X 1930 po dymisji gabinetu Maniu, w którym pełnił funkcję szefa dyplomacji. Telegramy Kobylańskiego do MSZ z 6 X (nr 136 i 137), 7 X (nr 138), 8 X (nr 140), 10 X (nr 142) 1930 r. Hoover Institution Archives (dalej HIA). Polska. Poselstwo (Rumunia) (dalej Rumunia). Księga szyfów (dalej Ks. szyf.) nr 4, pudło (dalej p.) 2, folder (dalej f.) 1 (mikrofilm znajduje się w AAN).

⁵ Telegram Szembeka do MSZ z 17 XII 1930 r. (nr 157). Ibidem (stąd cytaty); telegram Zaleskiego do poselstwa w Bukareszcie z 19 XII 1930 r. (nr 126). Ibidem; telegram posła rumuńskiego w Warszawie G. Cretzianu do Mironescu z 19 XII 1930 r. (nr 4430), [w:] *România–Polonia. Relatii diplomatice, vol. I. 1918–1939, Cuvânt înainte* M. D. Geoană, București 2003, s. 123; pismo Zaleskiego do posła RP w Moskwie S. Patka z 23 XII 1930 r. *Dokumenty i materiały do historii stosunków polsko–radzieckich* (dalej DMHSPR), maj 1926–grudzień 1932, oprac. T. Cieślak przy udziale H. Adalińskiej, Warszawa 1966, t. V, s. 525; M. Leczyk, *Polityka II Rzeczypospolitej wobec ZSRR w latach 1925–1934. Studium z historii dyplomacji*, Warszawa 1976, s. 273–274; I. Oprea, *România și Imperiul Rus 1924–1947*, vol. II, București 2003, s. 46, 48; O. Ken, *Stalin, Antonow-Owsiejenko i inni: Sowiecka propozycja w sprawie paktu o nieagresji w 1930 r.*, *Studia z Dziejów Rosji i Europy Środkowo–Wschodniej*, 2003, t. XXXVIII, s. 25.

⁶ Telegram Zaleskiego do poselstwa w Bukareszcie z 19 XII 1930 r. (nr 126), HIA, Rumunia, Ks. szyf., nr 4, p. 2, f. 1; telegram Cretzianu do Mironescu z 19 XII 1930 r. (nr 4430), [w:] *România–Polonia*, s. 123–124; pismo Zaleskiego do Patka z 23 XII 1930 r. DMHSPR, t. V, s. 525; M. Leczyk, *Polityka*, s. 274; I. Oprea, *România și*, s. 46; T. Sandu, *Le système de sécurité français en Europe centre–orientale. L'exemple roumain. 1919–1933*, Montréal 1999, s. 362.

rancyjnego, którego ważność upływała 26 marca 1931 r. W razie uzyskania zgody rządu rumuńskiego deklarowano wysłanie w tym celu do Bukaresztu upoważnionego przedstawiciela. Mironescu zaakceptował przyjęcie przez Polskę oferty zawarcia paktu o nieagresji. Wyraził też gotowość odnowienia traktatu gwarancyjnego w terminie pożądanym przez Warszawę, czyli przed 15 stycznia. Jednakże ze względu na swój pobyt za granicą w pierwszej połowie tego miesiąca, proponował także podpisanie traktatu. Prace przygotowawcze natomiast miały zostać wcześniej przeprowadzone w Bukareszcie przez Szembeka i Gheorghe Filality'ego — Sekretarza Generalnego rumuńskiego MSZ. Na początku rozmów Filality postulował wprowadzenie w tekście dotychczasowego traktatu 4 zmian. W artykule I Rumunów nie zadowalało sformułowanie, iż oba państwa zobowiązują się wzajemnie chronić „całość ich terytorium i obecną niezależność polityczną” („leur intégrité territoriale et indépendance politique présente”). Uważali oni za konieczne wyeksponowanie ochrony swego obecnego terytorialnego stanu posiadania. Stąd proponowali, by słowo „présente” było rozumiane w liczbie mnogiej i odnosiło się także do „intégrité territoriale”. Do podobnego rezultatu chcieli też dojść poprzez dodanie po słowach „intégrité territoriale” określenia „actuelle”. Wprowadzenie jednej bądź drugiej zmiany miało służyć podkreśleniu zobowiązań Polski odnośnie do zachowania Besarabii przy Rumunii. Kolejna poprawka zakładała wprowadzenie nowego brzmienia, przedostatniego ustępu artykułu II, w sensie wyeliminowania zastosowania procedury z artykułu 17 paktu LN przewidzianej w razie napaści ze strony państwa niebędącego członkiem Ligi Narodów (czyt. ZSRR — HW) na któregoś z sygnatariuszy⁷. Trzecia korekta likwidowała artykuł VI dotyczący procedury concyliacyjno-arbitrażowej ze względu na istnienie między Polską a Rumunią osobnego traktatu z 24 października 1929 r. Ostatnia zmiana wprowadzała w artykule VII⁸, automatyczny tryb przedłużenia traktatu na kolejne 5 lat z prawem jego wypowiedzenia na 1 rok przed upływem terminu ważności⁹.

⁷ Pierwotny ustęp głosił: „Dans le cas où un différend prévu à l'art. 17 du Pacte de la Société des Nations viendrait à surgir et la Pologne ou la Roumanie se verrait attaquée sans l'avoir provoqué, la Pologne et réciproquement la Roumanie s'engage à se prêter immédiatement aide et assistance”. Nowa wersja natomiast brzmiała: „au cas où l'une des hautes parties contractantes serait attaquée par une puissance qui n'est pas membre de la Société des Nations autre partie contractante se considérerait ipso facto comme étant en état de guerre vis à vis de la puissance agressive et sera tenue de donner immédiatement à son allié assistance armée”. *Traité de Garantie entre la Pologne et la Roumanie signé à Bucarest le 26 mars 1926*. Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej (dalej DURP), nr 16/1927, poz. 117, s. 139; telegram Szembeka do MSZ z 4 I 1931 r. (nr 2), HIA, Rumunia, Ks. szyf., nr 4, p. 2, f. 1.

⁸ Pierwsza wersja poprawki miała następującą treść: „La durée du présent Traité est de 5 ans à partir de sa signature et indéfiniment renouvelable par tacite reconduction. Chacun des deux Gouvernements est toutefois libre de le dénoncer avec préavis d'une année”.

Druga wersja brzmiała: „La convention présente restera en vigueur durant 5 ans à partir de la date de la signature. Si elle n'est pas dénoncée un an avant l'expiration de son terme elle restera en vigueur pour une nouvelle période de 5 ans et ainsi de suite”. Notatka Filality'ego z 3 I 1931 r., Arhivele Ministerului Afacerilor Externe, București (dalej AMAE), 71/1920–1944 Polonia, vol. 54, k. 3–3a; telegram Szembeka do MSZ z 4 I 1931 r. (nr 2), HIA, Rumunia, Ks. szyf., nr 4, p. 2, f. 1.

⁹ Telegram Cretzianu do Mironescu z 19 XII 1930 r. (nr 4430), [w:] *România–Polonia*, s. 124; telegram Mironescu do poselstwa w Bukareszcie z 22 XII 1930 r. (nr 78971), AMAE, 71/1920–1944 Polonia, vol. 53, k. 327; telegramy Mironescu z Berna do MSZ z 2 I (nr 2), 3 I (nr 6) 1931 r. Ibidem, vol. 54, k. 2–2a, 6–7; notatka Filality'ego z 3 I 1931 r. Ibidem, k. 3–3a; oprac. S. Grigoriu, „Tratatul româno–polon” z 2 XI 1936 r. Ibidem, vol. 62, k. 19; telegram Zaleskiego do poselstwa w Bukareszcie z 27 XII 1930 r. (nr 128), HIA, Rumunia, Ks. szyf., nr 4, p. 2, f. 1; telegramy Szembeka do MSZ z 31 XII (nr 159) 1930 r., 4 I (nr 2) 1931 r. Ibidem; *Odnowienie traktatu gwarancyjnego polsko–rumuńskiego*. Przegląd Informacyjny MSZ „Polska a Zagranica” (dalej” PAZ) 20 I 1931 r. Ibidem. Ambasada w Waszyngtonie, p. 38, f. 1; N. Dascălu, op. cit., s. 48; I. Oprea, *România și*, s. 46.

August Zaleski, minister spraw zagranicznych RP, zgodził się na mające charakter formalny zmiany dotyczące artykułów VI i VII¹⁰. Wprowadzanie pozostałych dwóch uznał za bezcelowe, gdyż z jednej strony „wymagałyby one długich pertraktacji, których niepodobna przeprowadzić w ciągu paru dni pozostających do chwili [jego] (...) spotkania z Mironescu”, z drugiej strony nie wnosiły one „zupełnie nic nowego do faktycznego zobowiązania”, a odejmowały „traktatowi jego dotychczasową nikogo nie drażniącą formę”, tym bardziej że analogiczne postanowienia zawarte były w „Układzie Technicznym”. Szczególnie stanowczo oponowano wobec zmiany ustępu 3 artykułu II, gdyż zbyt wyraźnie zwracał on ostrze traktatu gwarancyjnego przeciwko ZSRR. Poza tym nadawał mu on wydzźwięk wyraźnej dyskryminacji granicy zachodniej RP, ponieważ zobowiązania gwarancyjne wynikające z dwóch wcześniejszych paragrafów artykułu II były uwarunkowane zastosowaniem procedury paktu Ligi Narodów¹¹, co w najlepszym razie odsuwało w czasie wprowadzenie w życie tych gwarancji¹².

Premier rumuński dla szybkiego podpisania traktatu gotów był zrezygnować ze zmiany artykułu II, licząc, iż uda mu wprowadzić proponowaną modyfikację w protokole podpisania. Nie podzielał zupełnie opinii Zaleskiego, że korekta artykułu I skomplikuje sprawę zatwierdzenia układu. Uważał natomiast, że dzięki niej artykuł ten nabierze precyzji i stanie się bardziej klarowny. Strona polska, uznając, że postulowana zmiana stanowi uwypuklenie zobowiązania Warszawy odnośnie do przynależności Besarabii, dostrzegała jednak również wzmocnienie zaangażowania Rumunii w utrzymanie trwałości terytorialnego status quo RP. Dlatego też Zaleski wyraził zgodę na dokonanie uzupełnienia artykułu I¹³. W tych okolicznościach Mironescu zrezygnował z nalegania na wprowadzenie poprawek w artykule II. Tak więc 15 stycznia 1931 r. rumuński premier i polski minister spraw zagranicznych podpisali traktat gwarancyjny między oboma państwami¹⁴.

¹⁰ Artykuł ten, po likwidacji art. VI i przejściu jego numeru, otrzymał nieco inną redakcję niż zaproponowana w poprawkach. Jego brzmienie było następujące: „Traktat niniejszy trwać będzie lat pięć począwszy od dn. 26 marca 1931 r. Jeżeli nie będzie on wypowiedziany przez żadną z Wysokich Umawiających się Stron za jednorocznym przynajmniej uprzedzeniem przed wygaśnięciem powyższego okresu, będzie uważany jako odnowiony w drodze milczącej zgody na nowy okres lat pięciu i tak w dalszym ciągu. Traktat Gwarancyjny między Polską a Rumunią. 15 I 1931 r., [w:] *Dokumenty z dziejów polskiej polityki zagranicznej 1918–1939*, t. I, 1918–1932, red. T. Jędruszczyk i M. Nowak–Kielbikowa, Warszawa 1989, s. 454.

¹¹ Odnośne ustępy artykułu II stwierdzały: „W razie gdyby Polska lub Rumunia wbrew zobowiązaniom nałożonym przez artykuły 12, 13 i 15 paktu Ligi Narodów stały się przedmiotem napaści bez wywołania jej ze swej strony, Rumunia i wzajemnie Polska, postępując zgodnie z art. 16 paktu Ligi Narodów, zobowiązują się udzielić sobie niezwłocznie pomocy i poparcia.

W razie gdyby Rada Ligi Narodów, orzekając w sprawie do niej wniesionej stosownie do postanowień paktu Ligi Narodów, nie zdołała skutecznym przyjęciem swego sprawozdania przez wszystkich członków innych niż przedstawiciele Stron będących w sporze i gdyby Polska lub Rumunia stały się przedmiotem napaści bez wywołania jej ze swej strony, Rumunia i wzajemnie Polska, postępując zgodnie z art. 15, ust. 7 paktu Ligi Narodów, udzielić jej niezwłocznie pomocy i poparcia”. Ibidem, s. 453.

¹² Telegram Zaleskiego do poselstwa w Bukareszcie z 6 I 1931 r. (nr 4), HIA, Rumunia, Ks. szyf., nr 4, p. 2, f. 1; *Odnowienie traktatu gwarancyjnego polsko–rumuńskiego*, PAZ 20 I 1931 r., ibidem, Ambasada w Waszyngtonie, p. 38, f. 1; T. Sandu, op. cit., s. 362–363.

¹³ Zaleski dał Rumunom alternatywę co do wprowadzenia jednej z dwu poprawek. Wybrali oni słowo „actuelle”. Nadało ono artykułowi I następującą treść: „Polska i Rumunia zobowiązują się szanować wzajemnie i chronić przed wszelką napaścią z zewnątrz całość obecną (podkreślenie HW) ich terytorium i obecną niezależność polityczną”. Telegram Mironescu z Berna do MSZ z 8 I 1931 r. (nr 67), AMAE, 71/1920–1944 Polonia, vol. 54, k. 24; Traktat Gwarancyjny między Polską a Rumunią. 15 I 1931 r., [w:] *Dokumenty z dziejów*, t. I, s. 453.

¹⁴ Telegram Mironescu z Berna do MSZ z 8 I (nr 67) 9? I (nr 88) 1931 r., AMAE, 71/1920–1944 Polonia, vol. 54, k. 23–24, 26; telegram rumuńskiego chargé d'affaires w Warszawie G. Davidescu do MSZ z 9 I 1931 r. (nr 55). Ibidem, k. 25; oprac. S. Grigoriu. *Traiatul româno–polon* z 2 XI 1936 r. Ibidem, vol. 62, k. 19; telegram Mi-

Ratyfikacja odbyła się bardzo sprawnie. 25 marca 1931 prezydent Ignacy Mościcki podpisał ustawę ratyfikacyjną. Dzień później natomiast w Bukareszcie nastąpiła wymiana dokumentów¹⁵.

Przygotowania do podpisania traktatu gwarancyjnego toczyły się w warunkach pewnego napięcia, spowodowanego artykułem, który ukazał się 4 stycznia na łamach dziennika „Lupta”. Ujawniał on nie tylko fakt prowadzenia rokowań na temat traktatu, ale przede wszystkim szczegóły sowieckich propozycji dotyczących paktu o nieagresji. Reakcją Zaleskiego było „głębokie oburzenie”, poparte stwierdzeniem, iż „obawa popełnienia dalszych [niedyskrecji — HW] uniemożliwi rządowi polskiemu utrzymanie szczerego kontaktu z państwem sojuszniczym, wobec czego będziemy na przyszłość zachowywali w stosunku do MSZ w Bukareszcie i przedstawicielstwa rumuńskiego w Warszawie jak najdalej idącą powściągliwość”. Premier Mironescu przebywający wówczas za granicą nakazał zastępującemu go ministrowi finansów, Mihaiowi Popovici, znalezienie w MSZ źródła przecieku i wyciągnięcie odpowiednich konsekwencji. Okazał się nim Nicolae Lahovary, dyrektor gabinetu ministra spraw zagranicznych. Można było się spodziewać, iż sprawa ulegnie wyciszeniu. Tymczasem stała się ona jeszcze bardziej głośniejsza poprzez spektakularne ukaranie Lahovary’ego wydaleniem ze służby dyplomatycznej oraz ogłoszenie tego w „Monitorul oficial”, co pośrednio zdawało się potwierdzać niedyskrecję. Sekretarz poselstwa RP Dembiński informował, iż dyrektor gabinetu ministra uzasadniał swoje postępowanie przekonaniem, iż „jedynym niebezpieczeństwem dla Rumunii jest Rosja i każde zbliżenie Polski do ZSRR jest złem dla Rumunii”, któremu należało przeciwdziałać. Co prawda Dembiński uważał tę opinię za mało popularną w bukareszteńskim MSZ¹⁶. Jednakże wśród rumuńskich dyplomatów nie była ona odosobniona. Dimitrie Ghica, poseł przy Kwirynale, uważał za niebezpieczne dyskretne sondáže Mironescu podejmowane wobec ZSRR, dotyczące możliwości odprężenia¹⁷. W opinii

ronescu z Genewy do MSZ z 15 I 1931 r. (nr 29), [w:] *România–Polonia*, s. 124–125; N. Dascălu, op. cit., s. 49–50; T. Sandu, op. cit., s. 363; tekst traktatu [w:] *Dokumenty z dziejów*, t. 1, s. 452–454.

¹⁵ Ustawa z dnia 17 marca 1931 r. w sprawie ratyfikacji traktatu gwarancyjnego między Polską a Rumunią, podpisanego w Genewie dnia 15 stycznia 1931 r. DURP, nr 25/1931 r., poz. 149, s. 273; oświadczenie rządowe z dnia 26 marca 1931 r. w sprawie wymiany dokumentów ratyfikacyjnych traktatu gwarancyjnego między Polską a Rumunią, podpisanego w Genewie dnia 15 stycznia 1931 r. Ibidem, nr 32/1931 r., poz. 231, s. 450; N. Dascălu, op. cit., s. 51.

¹⁶ Telegramy Szembeka do MSZ z 4 I (nr 3) 14 I (nr 12) 1931 r., HIA, Rumunia, Ks. szyf., nr 4, p. 2, f. 1; telegram Zaleskiego do poselstwa w Bukareszcie z 5 I 1931 r. (nr 2). Ibidem (pierwszy cytat); telegramy sekretarza poselstwa w Bukareszcie Dembińskiego do MSZ z 10 I (nr 8), 11 I (nr 9, stąd drugi cytat) 1931 r. Ibidem; telegram Szembeka do Genewy z 13 I 1931 r. (nr 1). Ibidem; raport prasowy za czas od 1 do 20 I 1931 r. (nr 1), AAN, Ambasada w Bukareszcie, t. 343, k. 6–7; G. Gafencu, *Însemnări politice (1929–1939)*, București 1991, s. 37–40.

¹⁷ Dyplomaci rumuńscy czynili zabiegi w tej sprawie nie tylko w Rzymie, ale także w Rydze oraz Ankarze. Przedstawiciele sowieccy uchylali się od angażowania się w konkretne rozmowy. Litwinów w styczniu 1931 r. w rozmowie z poselem tureckim w Moskwie, Hüseyin Ragıp Beyem, wyraził wątpliwość co do szczerości sondażu Rumunii, stwierdzając, iż prawdopodobnie kończy ona rokowania z Polską o przedłużeniu aliansu, co w tych okolicznościach może tylko zmniejszyć zainteresowanie ZSRR porozumieniem z nią. Obawiający się skutków odprężenia z ZSRR Ghica ujawnił 21 lutego 1931 r. posłowi RP w Rzymie, S. Przedzieckiemu, polecenie Mironescu podjęcia zabiegów o pośrednictwo włoskie. Premier rumuński, który nie poinformował o tym Warszawy, znalazł się w niezręcznej sytuacji. Indagowany przez Szembeka wykrętnie tłumaczył, że jest to odpowiedź Bukaresztu na ponawiane od dłuższego czasu propozycje włoskie bons offices w sprawie odprężenia w stosunkach z ZSRR, zapoczątkowane rozmową Litwinów–Grandi w Mediolanie w listopadzie ubiegłego roku, o których dyplomacja polska była powiadomiona. Podkreślił, iż na skutek żądania Rzymu nastąpiło objęcie sprawy tajemnicą, on jednak przekazał do Warszawy list z wyjaśnieniami. Nosił on datę 26 lutego, a więc wysłany został wówczas, gdy inicjatywa rumuńska na gruncie włoskim była już znana stronie polskiej. Nie okazała ona jednak niezadowolonia. Z polecenia wiceministra spraw zagranicznych, Józefa Becka, Szembek miał oświadczyć Mironescu, iż rząd RP „chętnie widzi wszelkie kroki w kierunku znormalizowania stosunków rumuńsko–rosyjskich”, zdaje sobie jednak

Ghiki, podzielanej przez Constantina Cesianu, posła rumuńskiego w Paryżu, ewentualne uznanie przez Bukareszt Sowieców *de iure* i nawiązanie z nimi stosunków dyplomatycznych mogłoby ułatwić propagandę komunistyczną w Besarabii i w konsekwencji doprowadzić do oderwania tego terytorium od Rumunii¹⁸. W tych okolicznościach deklarowane przez Mironescu poparcie dla rozmów polsko-sowieckich o pakt o nieagresji, które miały też doprowadzić do zawarcia przez Bukareszt podobnej umowy z Moskwą, mogło wywołać u części dyplomatów rumuńskich chęć storpedowania, a służyć temu miała najpierw niedyskrecja Lahovarey'ego, a później nagłośnienie jego sprawy¹⁹.

Publikacje w „Lupta” spowodowały 6 stycznia oficjalne oświadczenie agencji TASS, dementującej informacje prasy rumuńskiej o sowieckich propozycjach złożonych RP. Kilka dni później ludowy komisarz spraw zagranicznych stwierdził w trakcie wspomnianej już rozmowy z Ragip Beyem, iż Polska „rozpuszcza uparte pogłoski”, a nawet szerzy „kłamliwe oficjalne wiadomości” o rokowaniach prowadzonych jakoby z ZSRR, który „żadnych podobnych rozmów w ciągu ostatnich miesięcy” nie prowadził²⁰. Wierzbowa tymczasem nie zajęła oficjalnego stanowiska. Nieoficjalnie natomiast Szembek starał się bagatelizować wobec bukareszteńskiego korpusu dyplomatycznego znaczenie radzieckiej oferty, podkreślając, iż była „niczym więcej, jak jedną z licznych rozmów powtarzających się od czasu do czasu na temat paktu o nieagresji i rokowań handlowych (...), które nigdy dotąd nie dały pozytywnego rezultatu”. Rumunia natomiast została o niej poinformowana „z obowiązku sojuszniczego”²¹.

Prawdopodobnie taką taktykę wyjaśnienia incydentu przyjęło też polskie MSZ. W tej sytuacji trudno było wystąpić od razu wobec Moskwy z projektem układu o nieagresji. Zapewne strona polska zdecydowała się poczekać na wyciszenie emo-

sprawę z trudności osiągnięcia pozytywnych wyników. Rumuni być może zachęteni tą enuncjacją podjęli w marcu, tym razem w Londynie, sondaż wobec Rosjan. Ci gotowi byli prowadzić rozmowy z delegatem rumuńskim, pod warunkiem jego przyjazdu do Moskwy i wyposażenia przez rząd w oficjalne pełnomocnictwa dotyczące dyskusowania nierozstrzygniętych kwestii spornych między oboma państwami. Propozycja ta pozostała bez echa, jak się wydaje, z powodu upadku gabinetu Mironescu (18 kwietnia 1931 r.) i objęcia funkcji ministra spraw zagranicznych przez D. Ghikę (27 kwietnia 1931 r. w gabinecie prof. Nicolae Iorgi). Notatka z rozmowy Litwinowa z posłem tureckim w Moskwie, Hüseyinem Ragip Beyem z 9 I 1931 r. Dokumenty wneshei politiki SSSR (dalej DVP), t. XIV, 1 yanwarya–31 dekabrya 1931 g, Moskwa 1968, s. 18–19; pismo Litwinowa do Stalina z 10 III 1931 r., *Sovetsko-rumynskie otnošenija*, t. 1, s. 308; notatka z rozmowy radców poselstw sowieckiego i rumuńskiego w Wielkiej Brytanii, D. W. Bogomołowa i D. N. Ciotori z 20 III 1931 r. Ibidem, s. 309; pismo Litwinowa do Bogomołowa z 6 IV 1931 r. Ibidem, s. 310; notatka z rozmowy Bogomołowa z Ciotori z 23 IV 1931 r. Ibidem, s. 311; odpis raportu Przedzieckiego do MSZ z 24 II 1931 r. (nr 2), AAN, Sztab Główny, 616, t. 90, k. 112; instrukcja szefowa Becka do poselstwa w Bukareszcie z 25 II 1931 r. (nr 1), HIA, Rumunia, Ks. szyf., nr 4, p. 2, f. 1; telegramy Szembeka do MSZ z 3 III (nr 20), 4 III (nr 22) 1931 r. Ibidem; telegram Becka do poselstwa w Bukareszcie z 5 III 1931 r. (nr 14). Ibidem; telegram Ciotori do premiera N. Iorgi z 24 IV 1931 r. (nr 26). *Relațiile româno-sovietice. Documente*, vol. I 1917–1934, București 1999, s. 314; I. Oprea, *România și*, s. 47.

¹⁸ Odpis raportu Przedzieckiego do MSZ z 24 II 1931 r. (nr 2), AAN, Sztab Główny, 616, t. 90, k. 112–113.

¹⁹ Raport pomocnika attaché wojskowego w Bukareszcie, kpt. Dereckiego, do szefa II Oddziału SG z 19 I 1931 r. (nr 15), AAN, *Atasząty wojskowe RP* (dalej AWRP), AII, t. 26/2, k. 1060–1063; warto dodać, że kariera Lahovarey'ego nie została wówczas bynajmniej złamana. Po półtorarocznej przerwie powrócił on 5 sierpnia 1932 r. do pracy w MSZ i był m.in. posłem w Tiranie (1936–1939), Bratysławie (1940–1941) i Bernie (1941–1944); biogram Lahovarey'ego [w:] N. Titulescu, *Opera politico-diplomatică*, iulie 1927–iulie 1928, partea a II-a, vol. îngr. de G. Potra, C. Prodan, București 2003, s. 1112–1113.

²⁰ Notatka z rozmowy Litwinowa z posłem tureckim w Moskwie, Hüseyinem Ragip Beyem, z 9 I 1931 r., DVP, t. XIV, s. 19.

²¹ Telegram Davidescu do Mironescu z 7 I 1931 r. (nr 48), AMAE, 71/1920–1944 Polonia, vol. 54, k. 9; telegram Szembeka do MSZ z 14 I 1931 r. (nr 12), HIA, Rumunia, Ks. szyf., nr 4, p. 2, f. 1.

cji, zyskując w ten sposób czas na przedyskutowanie projektu z zainteresowanymi państwami.

Dnia 7 maja 1931 r. Szembek wręczył Ghice projekt polsko–sowieckiego paktu o nieagresji. Składał się on z preambuły, siedmiu artykułów i protokołu końcowego. We wstępie układające się strony, powołując się na dążenie do konsolidacji sytuacji politycznej w Europie Wschodniej oraz uznając pokój ryski za podstawę relacji między sobą i uważając, że najpewniejszym sposobem osiągnięcia celu jest pokojowe rozstrzygnięcie konfliktów międzynarodowych, oznajmiały decyzję zawarcia traktatu, który byłby rozszerzeniem i uzupełnieniem paktu Brianda–Kellogga i protokołu Litwinowa. W artykule I Polska i ZSRR, deklarując wyrzeczenie się wojny jako instrumentu polityki narodowej we wzajemnych stosunkach, zobowiązały się do niepodejmowania względem siebie wszelkich agresywnych działań; za czyny sprzeczne z tą stypulacją uznano wszelki akt gwałtu lub groźbę gwałtu naruszającą integralność terytorium i niepodległość polityczną drugiego kontrahenta. Artykuł II zawierał zobowiązanie każdej ze stron nieudzielenia pomocy i poparcia państwu trzeciemu lub grupie państw trzecich w wypadku ich napaści na drugą stronę. W artykule III zastrzeżono, iż zobowiązania z artykułów I i II w żadnym razie nie mogą wpływać na obowiązki Polski jako członka Ligi Narodów i uczestnika układów obronnych pozostających w związku z paktem Ligi Narodów. Kolejny artykuł zapowiadał rozstrzygnięcie wszelkich konfliktów między oboma państwami, których rozwiązania nie udałoby się osiągnąć drogą dyplomatyczną, z zastosowaniem przepisów konwencji koncyliacyjno–arbitrażowej, mającej zostać zawartą łącznie z paktem o nieagresji i stanowić jego integralną część. W artykule V obaj sygnatariusze uzgodnili, iż państwa podpisujące protokół moskiewski zostaną zaproszone do zawarcia podobnych umów z ZSRR. Artykuł VI ustalał wejście w życie paktu po 30 dniach od ratyfikacji analogicznych układów ze Związkiem Sowieckim zawartych przez Estonię, Finlandię, Łotwę i Rumunię. W artykule ostatnim stwierdzono trzyletni okres obowiązywania traktatu i możliwość jego milczącej prolongaty, o ile żadna ze stron nie wymówi go trzy miesiące przed utratą ważności. W protokole podpisania sygnatariusze deklarowali, iż wypowiedzenie bądź prolongata paktu w żaden sposób nie będą godzić w ich zobowiązania wynikające z paktu paryskiego²².

Komunikując tekst powyższego projektu, Szembek w imieniu rządu RP chciał uzyskać informacje, czy Rumuni skłonni są podpisać dwustronny pakt o nieagresji z ZSRR, czy pragną skorzystać z pośrednictwa Polski i jaka jest ich opinia na temat zasadniczej treści projektu, który miał być tożsamy ze szkicem traktatu rumuńsko–radzieckiego. 15 maja 1931 r. Mihail Arion, kierownik ds. wschodnich w Dyrekcji Spraw Politycznych rumuńskiego MSZ, w memorandum skierowanym do ministra Ghiki i Ministerstwa Wojny, mającym być prawdopodobnie wyjściowym materiałem do dyskusji, podjął próbę odpowiedzi na te pytania. Stwierdził, iż nie dostrzega dla Rumunii pożytku z zawierania nowego ograniczonego czasowo, dwustronnego paktu o nieagresji, stanowiącego uzupełnienie paktu paryskiego i protokołu Litwinowa, które były traktatami multilateralnymi o nielimitowanym czasie trwania. W jego opinii odpowiednim uzupełnieniem paktu

²² Draft Treaty of Nonaggression and the Peaceful Resolution of Conflicts between Poland and the USSR (bez daty; MSZ w Warszawie przesłało projekt do poselstwa w Bukareszcie 25 IV 1931 r.), [w:] *Behind closed doors. Secret papers on the failure of Romanian–Soviet negotiations 1931–1932*, translated, with an introductory essay, by Walter M. Bacon, Stanford 1979, s. 30–32; telegram Becka do poselstwa w Bukareszcie z 17 VII 1931 r. (nr 66), HIA, Rumunia, Ks. szyf., nr 5, p. 2, f. 2.

Brianda–Kellogga byłyoby zawarcie traktatu wzajemnej pomocy. Nie odrzucał jednak inicjatywy RP ani propozycji jej pośrednictwa w rozmowach z ZSRR. Uznał bowiem za korzystny dla Rumunii lansowany przez Polskę projekt zawarcia z ZSRR przez jego zachodnich sąsiadów (oprócz wymienionych państw także przez Łotwę, Estonię i Finlandię) systemu dwustronnych paktów o nieagresji. Zabezpieczenie ścisłej współzależności ich łącznego wejścia w życie stanowiłoby, według Ariona, demonstrację solidarności państw tworzących „antysowiecki łańcuch między Bałtykiem i Morzem Czarnym” oraz utrzymałoby użyteczność protokołu Litwinowa²³.

Dyplomacja rumuńska wystąpiła też z szeregiem szczegółowych uwag odnośnie do treści paktu. Wyrażała obawy, by nie osłabił on traktatu paryskiego i protokołu moskiewskiego. Ze względu na sprawę Besarabii postulowała wprowadzenie w preambule stwierdzenia o istnieniu stanu pokoju pomiędzy stronami oraz włączenie formuły „o nienaruszalności obecnego terytorium”. Jej zastrzeżenia budziło wreszcie użyte pojęcie „groźba gwałtu”. Jak pamiętamy w artykule I „gwałt lub groźbę gwałtu” uznawano za działanie sprzeczne z zasadą nieagresji, naruszające „całość i nietykalność terytorium lub niepodległość polityczną”. W Bukareszcie uważano jego wprowadzenie za „broń obosieczną”, którą Moskwa mogła wykorzystać przeciwko państwom zawierającym z nią układy. Jako przykład podawano przygotowywanie przez emigrantów rosyjskich na terenie Rumunii bez wiedzy jej władz akcji zbrojnej skierowanej na terytorium sowieckie, która mogła zostać uznana przez ZSRR jako „groźba gwałtu” naruszająca jego „całość i nietykalność”²⁴.

W odpowiedzi Beck starał się rozwiać obawy rumuńskie, twierdząc, iż pakt o nieagresji nie osłabi traktatu z 27 sierpnia 1928 r., ponieważ stanowi jego rozwinięcie; z drugiej zaś strony protokół podpisania paktu wyraźnie wspomina, że w wypadku jego wygaśnięcia traktat paryski nadal całkowicie pozostanie w mocy. Wiceminister poinformował też o zgodzie Warszawy na uwzględnienie w preambule „istnienia stanu pokoju”. Natomiast włączenie formuły o „nienaruszalności obecnego terytorium” ocenił Beck jako barierę mogącą uniemożliwić finalizację paktu. Uznał, iż polska propozycja zawarta we wstępie („zachowanie położenia politycznego w Europie Wschodniej”) jest nie tylko „mniej jaskrawa i ryzykowna”, ale też wychodzi naprzeciw intencjom rządu rumuńskiego. Nie przesądzało to zresztą, jego zdaniem, możliwości podjęcia tej kwestii w przyszłości, już po dojściu do skutku paktu o nieagresji²⁵.

Jeśli idzie o usunięcie pojęcia „groźba gwałtu”, sprawa miała być dyskutowana przez czynniki wojskowe obu państw. Rozmowy w Bukareszcie attaché wojskowego ppłk. Romana Michałowskiego nie dały zapewne żadnych rezultatów. Stąd rzecz stała się przedmiotem wymiany zdań w czasie wizyty w Warszawie w czerwcu 1931 r. szefa rumuńskiego Sztabu Generalnego, gen. Nicolae Samsonovici²⁶.

²³ Memorandum Ariona do Ghiki i Ministerstwa Wojny z 15 V 1931 r., [w:] *Behind closed doors*, s. 27–30; T. Sandu, op. cit., s. 369.

²⁴ Ibidem, s. 28–29; telegramy Szembeka do MSZ z 6 VI (nr 62, stąd cytaty), 14 VI (nr 64) 1931 r., HIA, Rumunia, Ks. szyf., nr 5, p. 2, f. 2; T. Sandu, op. cit., s. 369–370.

²⁵ Telegram Becka do poselstwa w Bukareszcie z 12 VI 1931 r. (nr 52), ibidem (stąd cytaty); pismo Ariona do Ministerstwa Wojny (Sztabu Generalnego) z 18 VI 1931 (nr 035796), [w:] *Behind closed doors*, s. 32–33; T. Sandu, op. cit., s. 372–373.

²⁶ Telegram Becka do poselstwa w Bukareszcie z 12 VI 1931 r. (nr 52), HIA, Rumunia, Ks. szyf., nr 5, p. 2, f. 2.

Głównym celem jego przybycia do stolicy Polski było podpisanie nowej konwencji wojskowej. Termin ważności poprzedniego układu upływał z dniem 26 marca 1931 r. Obie strony planowały wprowadzenie w nim modyfikacji, lecz nie chciały negocjować ich drogą korespondencyjną jako niegwarantującą tajności ustaleń. Postanowiono zatem odłożyć jego sfinalizowanie na czas pobytu w Warszawie gen. Samsonovici. W tej sytuacji okazało się konieczne przedłużenie dotąd obowiązującego układu. 20 marca 1931 r. w Bukareszcie doszło do podpisania przez gen. Janusza Głuchowskiego i pośła Szembeka, z jednej strony, oraz gen. Samsonovici i prawdopodobnie Filality'ego, z drugiej, specjalnego protokołu, który stwierdzał, iż Układ Techniczny przewidziany artykułem II Traktatu Gwarancyjnego z 15 stycznia 1931 r. będzie zawarty w Warszawie najpóźniej 1 lipca br. Do tego czasu moc obowiązującą zachowywała konwencja z 26 marca 1926 r.²⁷

Strona rumuńska stawiała sobie konkretne cele odnośnie do nowego Porozumienia Technicznego. Przede wszystkim pragnęła zdefiniowania, na czym miałyby polegać poparcie i pomoc, jakie powinny sobie udzielić Polska i Rumunia w wypadku konfliktu ze Związkiem Sowieckim oraz w razie sporu z innym państwem. W tej ostatniej kwestii dążono do uściślenia warunków układu mówiących o tranzycie materiału wojennego. W pierwszej sprawie planowano najpierw precyzyjne określenie celu konwencji. Miała nim być asekuracja przed atakiem ze strony ZSRR, a nie „sąsiadami wschodnimi”, jak przewidywał układ z 1926 r. Jak pamiętamy, określał on jedynie poziom sił minimalnych, jakie zamierzano użyć na froncie wschodnim. Tymczasem propozycje rumuńskie zakładały interwencję siłami maksymalnymi, będącymi w dyspozycji państwa, które nie byłoby zaangażowane na innych frontach. Przy kalkulacji sił minimalnych wnioskowano o stosowanie przelicznika w postaci batalionu, baterii i szwadronu, a nie jak dotąd dywizji, ze względu na to, że dywizje rumuńskie były liczniejsze niż polskie i bardziej od nich nasycone artylerią. W Bukareszcie wyliczono, że uda się w ten sposób „zaoszczędzić” wystawienia mniej więcej trzech dywizji piechoty. W odróżnieniu od obowiązującej konwencji, propozycje rumuńskie precyzowały zasięg strefy koncentracji (na północy Prypeć, na południu linia Huși–Kiszyniów) oraz wielkość sił mających się tam znajdować (16 dywizji piechoty i 2 dywizje kawalerii). Szczególnie wiele uwagi zwracano na podniesienie liczebności oddziałów polskich w strefie stykowej (z 3 do 4 dywizji piechoty i z 1 brygady do 1 dywizji kawalerii). Zamierzano w ten sposób zapobiec osłabieniu prawego skrzydła armii polskiej na froncie wschodnim, grożącego pogorszeniem położenia strategicznego wojsk rumuńskich. Sojusznik RP dążył też do zmniejszenia czasu trwania koncentracji armii polskiej z 28 (wg Arrangement Technique z 1926 r.) do 18–20 dni i rumuńskiej z 30 do 25. W miejsce niejasnych sformułowań sprzed pięciu lat, dotyczących jednolitego dowództwa, Bukareszt wystąpił z inicjatywą ustanowienia Wodza Naczelnego dla wszystkich sił sojuszniczych mających operować przeciwko ZSRR. Wskazywano

²⁷ Raport kpt. J. Dereckiego do szefa Oddziału II z 19 I 1931 r. (nr 15), AAN, AWRP, AII, t. 26/2, k. 1063; raport ppłk. Michałowskiego do szefa Oddziału II z 9 II 1931 r. (nr 52), ibidem, k. 1039; pismo ppłk. T. Pełczyńskiego do ppłk. Michałowskiego z końca lutego lub początków marca 1931 r., ibidem, t. 26/1, k. 99; raport ppłk. Michałowskiego do szefa Oddziału II z 5 III 1931 r. (nr 96), ibidem, k. 96; pismo do gen. Piskora — szefa Sztabu Głównego WP z 20 VI 1931 r., ibidem, Sztab Główny, 616, t. 191, k. 68; pismo gen. Piskora do gen. Samsonovici z 28 II 1931 r. (nr 3554), Arhivele Militare Române, București (dalej AMR), Marele Stat Major (dalej MSM), Secția 3, Operați, t. 1331, k. 31–32; pismo gen. Samsonovici do gen. Piskora z 3 III 1931 r. (nr 155), ibidem, k. 30; pismo gen. Piskora do gen. Samsonovici z 13 III 1931 r. (nr 624), ibidem, k. 26, 35; kopia pisma gen. Samsonovici do premiera Mironescu z 14 III 1931 r. (nr 155?), AMAE, 71/1920–1944 Polonia, vol. 62, k. 81.

też na konieczność stworzenia we właściwym czasie wspólnego dowództwa sił sojuszników w strefie ich zetknięcia. Rumuni postulowali, że dowództwo powinno przypaść temu z aliantów, dla którego strefa ta przedstawia większe znaczenie strategiczne i taktyczne, czyli powinno znaleźć się w ich rękach. Wojskowi rumuńscy uznali też za pożyteczne podpisanie przez obu szefów sztabów porozumienia w sprawie podjęcia prac fortyfikacyjnych w strefie stykowej, co — jak twierdzono — przyniesie wielkie korzyści strategiczne.

Bukareszt wysuwał konkretne dezyderaty nie tylko w zakresie meritum, ale również co do formy konwencji. Uważano, że w artykule I winny być uwzględnione wszelkie wypadki dotyczące działań interwencyjnych sojuszników (w konwencji z 1926 r. znajdowały się w artykule I i paragrafie „a” artykułu III). Kolejne artykuły miały traktować o siłach interwencyjnych (II), strefach koncentracji (III) i czasie jej trwania (IV). Formy pozostałych artykułów, ze względu na ich mniejsze znaczenie dla siebie, strona rumuńska nie zamierzała zmieniać²⁸.

Gen. Samsonovici przebywał w Warszawie w dniach od 25 czerwca do 1 lipca 1931 r. Następnego dnia po przybyciu w rozmowie z gen. Piskorem przedstawił rumuńskie propozycje odnośnie do Układu Technicznego. Posłużyły one jako materiał do dyskusji, gdyż Warszawa własnego projektu nie przygotowała. Szef Sztabu Głównego w zasadzie zgadzał się z nimi zarówno co do formy, jak i treści, z wyjątkiem postulatu dotyczącego zwiększenia sił polskich w strefie stykowej o jedną dywizję piechoty. Jak się wydaje, Rumuni zrezygnowali wówczas z lansowania postulatu wzmocnienia kawalerii polskiej w tej strefie. Prócz tego doszło do wprowadzenia kilku poprawek odnośnie do granicy obszaru koncentracji na terenie Rumunii oraz terminów koncentracji. Najwięcej dyskusji wzbudziła kwestia wzmocnienia sił polskich w strefie stykowej. Rumuni liczyli się z odrzuceniem ich dezyderatu. Dlatego też minister wojny gen. Constantin Ștefănescu Amza polecił gen. Samsonovici, by w przypadku kategorycznej odmowy strony polskiej zaakceptował prowizorycznie jej rozwiązanie z zastrzeżeniem, że definitywną decyzję w tej sprawie do 5 lipca podejmą władze w Bukareszcie. Marszałek Piłsudski, do którego należało ostatnie słowo, zaaprobował jednak 29 czerwca propozycje sojusznika²⁹.

Przyjęcie rumuńskiego brzmienia artykułów I–IV oraz dezyderatów dotyczących wspólnego dowodzenia narzuciło konieczność zmiany kolejności i przededagowania artykułów VI i VII „starej” konwencji. Ponadto z polskiej inicjatywy do artykułu V zostały włączone (w nieco zmienionej treści) postanowienia „protokołu porozumienia”, będącego załącznikiem do Arrangement Technique z 1926 r.

Po końcowych zmianach redakcyjnych dokonanych w Sztabie Głównym z udziałem ppłk. Gheorghe Potopeanu, szefa Sekcji Operacyjnej rumuńskiego SG, 30 czerwca nastąpiło podpisanie Układu Technicznego. Sygnatariuszami ze strony polskiej byli wi-

²⁸ Gen. Samsonovici, *Comparație între textul propus de M.[arele] St.[at] M.[ajor] Român pentru noua convenție militară româno-polonă și convenția din 1926*, 19 Junie 1931, AMAE, 71/1920–1944 Polonia, vol. 65, k. 208–210; gen. Samsonovici, *Dare de seamă relativă la convenția militară româno-polonă încheiată la Varșovia în ziua de 30 VI 1931* (bez daty), AMR, MSM, Secția 3, Operați, t. 1331, k. 68–69; zob. też raport ppłk. Michałowski do szefa Oddziału II z 5 III 1931 r. (nr 96), AAN, AWRP, AII, t. 26/1, k. 23–24.

²⁹ Kopia telegramu gen. Samsonovici do gen. Ștefănescu Amza za pośrednictwem gen. Dragomira z 29 VI 1931 r. (nr 531), AMR, MSM, Secția 3, Operați, t. 1331, k. 37–38; telegram gen. Ștefănescu Amza do gen. Samsonovici z 29 VI 1931 (nr 5371), ibidem, k. 38; Samsonovici, *Dare de seamă relativă la convenția*, ibidem, k. 69–71; pismo Becka do gen. Piskora z 26 VI 1931 r. (nr 4212), AAN, Sztab Główny, 616, t. 191, k. 72.

ceminister Beck³⁰ i gen. Piskor, z rumuńskiej — nowy poseł w Warszawie — Grigore Bilciurescu³¹ oraz gen. Samsonovici³².

Na konwencję wojskową składała się preambuła i 9 artykułów. Treść preambuły w niewielkim stopniu odbiegała od wstępów wcześniejszych układów. Artykuł I w razie stwierdzenia przygotowań ZSRR, stanowiących zagrożenie dla umawiających się stron, obligował je do podjęcia odpowiednich działań jeszcze przed spodziewanym atakiem w celu uniknięcia wszelkiej niższości strategicznej. Akcja zbrojna ze strony Związku Sowieckiego przeciwko jednemu z kontrahentów zobowiązywała drugiego do natychmiastowego ogłoszenia mobilizacji i rozpoczęcia wojny przeciwko agresorowi, nawet jeśli znajdowałby się w konflikcie zbrojnym z innymi państwami. Atak ze strony jednego lub kilku tych państw na któregoś z sygnatariuszy narzucał drugiemu obowiązek udzielenia poparcia ofierze agresji i poczynienia jej ułatwień w tranzycie i zaopatrywaniu się w materiał wojenny. Kwestie te miała regulować specjalna umowa, do której zawarcia zostały zobligowane oba sztaby generalne, do tego czasu miał obowiązywać układ tranzytowy z 24 listopada 1925 r. Artykuł II zobowiązywał strony do wystawienia w razie agresji ZSRR minimum 153 batalionów, 221 baterii, 48 szwadronów i 20 eskadr po 10 samolotów; gdyby zaś jedno z państw pozostawało niezaangażowane na innych frontach, miało użyć przeciwko Związkowi Sowieckiemu maksimum swych sił. Artykuł III określał linię rozgraniczenia między sojusznikami (Skala–Borszczów–Zaleszczyki–Śniatyń–rz. Czeremosz) i stanowił o podporządkowaniu oddziałów polskich, znajdujących się na po-

³⁰ Pierwotnie z ramienia RP konwencję miał podpisać Zaleski. Ze względu na chorobę w ostatniej chwili zastąpił go Beck, co spowodowało pewne trudności protokolarne. Pismo gen. Piskora do MSZ z 20 VI 1931 r. (nr 4738), AAN, Sztab Główny, 616, t. 191, k. 68, 104; pismo Becka do gen. Piskora z 26 VI 1931 r. (nr 4212), ibidem, k. 72; pismo Ariona do gen. Ștefănescu Amza z 17 VII 1931 r. (nr 41635), AMR, MSM, Secția 3, Operați, t. 1315, k. 18.

³¹ Poważny stan zdrowia zmusił dotychczasowego posła G. Cretzianu do rezygnacji ze stanowiska. Listy odwołujące złożył on prezydentowi Mościckiemu zapewne 16 XII 1930 r., a miesiąc później już nie żył. Brak nominacji jego następcy powodował pewne zniecierpliwienie na Wierzbowej. Poseł Szembek — prawdopodobnie bez wiedzy Zaleskiego — podjął zabiegi w rumuńskich sferach miarodajnych na rzecz mianowania na to stanowisko G. Gafencu — byłego Sekretarza Generalnego bukareszteńskiego MSZ, a obecnie posła do Izby Deputowanych i wpływowego dziennikarza. Nie wydaje się, by akcja Szembeka była jego samodzielną inicjatywą. Zapewne działał z inspiracji Piłsudskiego bądź Becka, którzy mogli chcieć objęcia przez Gafencu tej funkcji, ponieważ rozumiał on potrzebę zmiany dotychczasowego stanowiska Rumunii wobec Moskwy, co z punktu widzenia Warszawy byłoby nad wyraz pożądane ze względu na rysującą się sprawę rokowań o pakt o nieagresji między ZSRR a jego zachodnimi sąsiadami. W tych okolicznościach pogłoski o nominacji Bilciurescu wywołały niechętną reakcję Szembeka twierdzącego, iż brak mu odpowiednich kwalifikacji na tak ważną placówkę. 30 stycznia 1931 r. Mironescu zwrócił się z prośbą o agrément dla swego kandydata, co Zaleski uczynił 3 lutego, przechodząc do porządku nad zastrzeżeniami posła RP w Bukareszcie. Misję swą rozpoczęł Bilciurescu po 20 lutym 1931 r. Listy odwołujące Cretzianu z 10 XII 1930 r., AAN, MSZ, t. 767, k. 35–36; pismo Cretzianu do Zaleskiego z 16 XII 1930 r. (nr 4373), ibidem, k. 39; Listy uwierzytelniające Bilciurescu z 20 II 1931 r., ibidem, t. 766, k. 179–180; raport prasowy od 25 XI do 10 XII 1930 r. (nr 27), ibidem, t. 6426, k. 594–595; telegram Szembeka do MSZ z 17 XII 1930 r. (nr 157), 30 I 1931 r. (nr 14), HIA, Rumunia, Ks. szyf., nr 4, p. 2, f. 1; telegram Szembeka do Sofii z 18 XII 1930 r. (nr 1), ibidem; telegram Tarnowskiego z Sofii do poselstwa w Bukareszcie z 20 XII 1930 r. (nr 1), ibidem; telegramy Zaleskiego do poselstwa w Bukareszcie z 27 XII 1930 r. (nr 128), 3 II 1931 r. (nr 14), ibidem; G. Gafencu, *Însemnări*, s. 34–35, 37, 53.

³² Streszczenie „protokołu porozumienia” z 1926 r. Zestawienie chronologiczne dokumentów zasadniczych dotyczących współpracy wojskowej polsko–rumuńskiej. 1921–1931 (daty dopisane ręcznie). Instytut Polski i Muzeum im. Gen. Sikorskiego w Londynie (dalej IPMS), Sztab Główny, Oddział III, zał. 1 do L. dz. 2589/III. TO. 14/XLIV; gen. Samsonovici, *Dare de seamă relativă la convenția*, AMR, MSM, Secția 3, Operați, t. 1331, k. 70–71; Układ Techniczny między Królestwem Rumuńskim i Rzeczpospolitą Polską, IPMS, MSZ, A.11.76. 27; Arrangement Technique entre Le Royaume de Roumanie et la République de Pologne. H. Bulhak, *Materiały do dziejów sojuszu polsko–rumuńskiego w latach 1921–1931*, „Studia Historyczne” 1973, z. 3, s. 426–430 (w wyniku błędu drukarskiego w miejscu pominiętego artykułu IV znajduje się artykuł V; sprostowanie wydawcy w: „Studia Historyczne” 1973, z. 4, s. 594); układ ten został też opublikowany przez M. Ch. Popescu, op. cit., s. 165–169.

ludnie od niej, dowództwu rumuńskiemu w początkowej fazie działań operacyjnych. Siły obu aliantów urzutowane w sposób optymalny (w strefie Prypeć–linia rozgraniczenia–pas Ribnița nad Dniestrem, Cornești, Jassy) dla zatrzymania ofensywy nieprzyjaciela i podjęcia kontrofensywy miały liczyć po 72 bataliony, 104 baterie i 24 szwadrony, z czego połowę z nich planowano skoncentrować w strefie stykowej między pasami Tarnopol–Lwów i Mohylew–Botoșani. Artykuł IV nakazywał zakończenie mobilizacji: Polsce w 23 dniu, Rumunii w 25. W artykule V obie strony zobowiązywały się do wykorzystania wszelkich możliwości dla rozwoju środków obrony narodowej, szczególnie zaś do zwiększenia sił interwencyjnych, zniwelowania czasu trwania mobilizacji i koncentracji, wzmocnienia strefy stykowej, niezmnieszenia czasu służby wojskowej poniżej 18 miesięcy, odpowiedniego uzupełniania rezerw mobilizacyjnych, zgromadzenia trzymiesięcznych zapasów strategicznych dla armii w stadium mobilizacji, rozwinięcia własnej produkcji zbrojeniowej zapewniającej obu armiom samowystarczalność, rozwoju lotnictwa, rozbudowy kolejnictwa i unifikacji uzbrojenia oraz ekwipunku. W artykule VI zapowiadano zawarcie porozumienia odnośnie do ustanowienia w odpowiednim czasie Naczelnego Wodza Sił Sojuszniczych. Obie armie miały zachować własne Naczelne Dowództwo, a ich naczelnicy wodzowie poprzez wspólne porozumienia obowiązani byli ustalać główne założenia operacji na froncie wschodnim. Dla ułatwienia współpracy i łączności zamierzano w czasie wojny dokonać wymiany misji wojskowych. Za niezbędne uznano ustanowienie jednolitego dowództwa w strefie stykowej mającego przypaść tej armii, dla której strefa posiadałaby większe znaczenie strategiczne. Ustalono, iż dowodzenie formacjami operującymi na terytorium sojusznika będzie należało do armii dominującej tam pod względem wielkości. Przewidywano też ustanowienie wyraźnie oznaczonej strefy operacyjnej dla odpowiednio licznych wojsk polskich i rumuńskich działających w kraju sojuszniczym. Artykuł VII określał zakres współpracy obu sztabów generalnych w czasie pokoju, obejmującej wszelkie sprawy dotyczące przyszłych działań sił interwencyjnych oraz wymianę materiałową. Artykuł VIII zawierał zobowiązanie zabraniające prowadzenie pertraktacji i zawieranie rozejmu bez zgody partnera. Artykuł ostatni stanowił o ścisłej łączności konwencji z układem gwarancyjnym, jej absolutnej tajności i anulowaniu warunków konwencji z 26 marca 1926 r.³³

Tekst nowego Układu Technicznego uwzględniający niemal wszystkie dezyderaty Rumunów w pełni ich satysfakcjonował. Można sądzić, iż ta ustępliwość strony polskiej wynikała z chęci pozyskania Bukaresztu dla polskiego projektu paktu o nieagresji ze Związkiem Sowieckim oraz dla sprawy budowy mostu na Dunaju na granicy z Bułgarią.

Sfery miarodajne RP po zawarciu w 1925 r. konwencji tranzytowej z Rumunią i Królestwem SHS oczekiwały od nich sfinalizowania od dawna planowanej budowy mostu na Dunaju, niezmiernie pożądanego dla polskiego tranzytu, który miał iść przez te kraje z portów adriatyckich bądź z portu w Salonikach. Jednocześnie rozpatrywano koncepcję drogi tranzytowej Saloniki–Polska przez Bułgarię i Rumunię, gdzie z kolei kluczową rolę odgrywała sprawa budowy przeprawy na Dunaju między tymi krajami. Ze względu na brak rezultatów rozmów jugosłowiańsko–rumuńskich i oficjalne wysunięcie przez Sofię w 1929 r. propozycji wspólnej z Rumunami budowy mostu, polskie MSZ zaczęło się coraz bardziej interesować tą koncepcją, a później wręcz zabiegać o jej realizację w Bukareszcie i Atenach. W sprawę osobiście zaangażował się poseł RP w Bułgarii, Władysław

³³ Układ Techniczny między Królestwem Rumuńskim i Rzeczpospolitą Polską, IPMS, MSZ, A11.76. 27; M. Leczyk, *Polska i sąsiedzi. Stosunki wojskowe 1921–1939*, Białystok 1997, s. 203–205.

Baranowski, który — mając na względzie polskie interesy gospodarcze i wojskowe — opracował szczegółowy projekt i podjął starania o pozyskanie dlań Piłsudskiego. Marszałek, wskazując na trudności stojące na drodze do osiągnięcia rumuńsko–bułgarskiego *modus vivendi* w sprawie mostu, skierował Baranowskiego do gen. Piskora, obiecując też poruszyć ten temat osobiście w rozmowach z Rumunami³⁴.

Rumuńskie MSZ nie podnosiło w rozmowach z mediującymi Polakami zasadniczo żadnych zastrzeżeń wobec oferty bułgarskiej. Miało pewne wątpliwości odnośnie do lokalizacji przeprawy i stanu kolei bułgarskich. Wskazywało też na konieczność przeprowadzenia z Sofią rozmów przedwstępnych. W tych okolicznościach zupełnym zaskoczeniem dla delegacji RP stało się stanowisko gen. Samsonovici, jakie zajął w czasie wizyty. Stwierdził on, iż most przez Dunaj na granicy z Bułgarią nie leży w interesie Rumunii i jest korzystny jedynie dla Sofii tak w czasie wojny, jak i pokoju. Prosił też, by Polska nie nalegała więcej w Bukareszcie na zawarcie kompromisu w tej sprawie z sąsiadem zza Dunaju. Postawa rumuńskiego szefa Sztabu Generalnego wynikała zapewne ze szczególnego wyczulenia na tendencje rewizjonistyczne w polityce bułgarskiej, ale także mogła być wynikiem niechętnego nastawienia do projektu Czechosłowacji i Jugosławii, a także Francji, Włoch i Niemiec³⁵.

W czasie pobytu gen. Samsonovici poruszono też sprawę ustalenia wspólnego stanowiska odnośnie do paktu o nieagresji z ZSRR. Strona polska oczekiwała wymiany zdań jedynie na temat sformułowania „groźba gwałtu”. Tymczasem szef rumuńskiego Sztabu Generalnego powrócił do kwestii „nienaruszalności terytorium” oraz wysunął plan włączenia do paktu Turcji i Persji. W pierwszej sprawie gen. Piskor podzielał zasadność wykreślenia z artykułu I § 2 słów „groźba gwałtu”. W pozostałych zagadnieniach nie doszło do ustalenia wspólnego stanowiska. W opinii Becka rumuński generał nie uzgodnił swoich poglądów z bukareszteńskim MSZ bezpośrednio przed wyjazdem, gdyż w kwestii „nienaruszalności terytorium” Polska zyskała już dla swojej formuły akceptację ministra Ghiki, natomiast objęcie paktem Turcji i Persji było nieaktualne ze względu na posiadanie już przez nie układów o nieagresji z ZSRR³⁶. Przepuszczenia wiceministra spraw zagranicznych zapewne były słuszne, Ghica bowiem w późniejszej rozmowie z Szembekiem tych kwestii nie poruszał³⁷.

Tymczasem opóźnianie się rozpoczęcia negocjacji polsko–sowieckich w sprawie paktu o nieagresji, zaniepokojenie tym państw bałtyckich oraz zaawansowanie rozmów

³⁴ Instrukcje Wysockiego do poselstwa w Bukareszcie z 1 III (nr 5), 25 III (nr 9) 1930 r., HIA, Rumunia, Ks. szyf., nr 4, p. 2, f. 1; telegram Wysockiego do poselstwa w Bukareszcie z 3 III 1930 r. (nr 21), *ibidem*; telegram Szembeka do MSZ z 4 IV 1930 r. (nr 39), *ibidem*; telegram Becka do poselstwa w Bukareszcie z 18 VI 1931 (nr 54), *ibidem*; raporty posła RP w Atenach Jurjewicza z 18 IV (nr 24), 31 V (nr 33) 1930 r., AAN, Poselstwo w Atenach, t. 37, k. 71–72, 96–97. W. Baranowski, *Rozmowy z Piłsudskim 1916–1931*, Warszawa 1990, s. 124; E. Znamierowska–Rakk, *Koncepcje dróg strategiczno–transzytowych na obszarze Europy Środkowo–Wschodniej w polityce polskiej i międzynarodowej okresu międzywojennego*, SDREŚW, t. XXX, 1995, s. 72–74.

³⁵ Telegram Szembeka do MSZ z 4 IV 1930 r. (nr 39); raport szefowi Szembeka do MSZ z 9 V 1930 r. (nr 9); telegram Kobylańskiego do MSZ z 12 IV 1930 r. (nr 44); telegram Szembeka do MSZ z 20 VI 1931 (nr 66); telegram Becka do poselstwa w Bukareszcie z 9 VII 1931 r. (nr 63); raport Jurjewicza do MSZ z 4 V (powinno być VI) 1930 r. (nr 34), AAN, Poselstwo w Atenach, t. 37, k. 98–99; E. Znamierowska–Rakk, *Koncepcje dróg*, s. 74–79.

³⁶ Traktat z ZSRR Turcja podpisała 17 grudnia 1925 r., Persja zaś 1 października 1927 r., przyp. HW.

³⁷ Gen. Samsonovici, *Dare de seamă relativă la convenția*, AMR, MSM, Secția 3, Operați, t. 1331, k. 71; telegram Becka do MSZ z 7 VII 1931 r. (nr 60), HIA, Rumunia, Ks. szyf., nr 5, p. 2, f. 2; telegram Szembeka do MSZ z 10 VII 1931 r. (nr 72), *ibidem*; wyciąg z raportu Szembeka z 11 VII 1931 r., AAN, Sztab Główny, 616, t. 90, k. 175.

Francji i ZSRR³⁸ o podobny układ sprawiło, iż Beck nakazał posłowi RP w Bukareszcie szybkie uzyskanie rumuńskiej odpowiedzi. 9 lipca 1931 r. nastąpiło spotkanie Szembeka z Ghicą, który wyraził brak wiary w sfinalizowanie rokowań między Rumunią a Związkiem Sowieckim odnośnie do paktu o nieagresji ze względu na niewielkie prawdopodobieństwo zawarcia konwencji arbitrażowej między oboma państwami, która - jak pamiętamy — miała stanowić jego integralną część. Niemniej — jak twierdził Ghica — rząd rumuński nie chcąc narazić się na zarzut, że torpeduje akcję zmierzającą do ugruntowania pokoju, „przyjmuje z wdzięcznością” pośrednictwo RP i przychyliła się do jej propozycji³⁹. W kilka dni później w projekcie paktu o nieagresji, który został przesłany 23 sierpnia 1931 r. do Moskwy, znalazły odzwierciedlenie ustalone wcześniej zmiany uwzględniające oczekiwania rumuńskie⁴⁰.

Odnowienie przymierza z Rumunią wzmocniło stanowisko Polski w rokowaniach z ZSRR o pakt o nieagresji, który został podpisany 25 lipca 1932 r. Podobne traktaty stały się też udziałem państw bałtyckich. Nie udało się natomiast doprowadzić do finalizacji paktu rumuńsko-sowieckiego. Brak wiary w możliwość jego urzeczywistnienia ujawnił się w Bukareszcie jeszcze w fazie wypracowywania wspólnego projektu paktu, co nie najlepiej wróżyło przyszłym negocjacjom. Mimo znacznych wysiłków medycznych dyplomacji RP i powstrzymywania się przed podpisaniem, a następnie ratyfikacją układu polsko-sowieckiego, opór i brak elastyczności Bukaresztu sprawiły, iż nie udało się doprowadzić do zawarcia analogicznego traktatu rumuńsko-sowieckiego.

The Prolongation of the Polish-Romanian Alliance and Negotiations on the Non-aggression Pact with the USSR (1930-1931)

A presentation of the course of the negotiations conducted by Poland and Romania about the revival of an alliance as well as their impact on the establishment by both those states of grounds for negotiations relating to a non-aggression pact with the Soviet Union during the early 1930s. In November 1930 Soviet diplomats suggested to the Polish side a non-aggression convention. Warsaw intended to embark upon the negotiations, but at the same time wished to ensure the possibility of an identical pact with Romania and the Baltic states. While making such a proposal in Bucharest, Polish diplomats stressed the special importance of an immediate prolongation of the Polish-Romanian alliance, which terminated in March 1931. The Polish negotiators demonstrated far-going concessions, probably in order to win over Romanian support for their project of a non-aggression pact with the Soviet Union. The two allies signed the guarantee treaty on 15 January, and the military convention — on 30 June 1931. After a discussion and partial acceptance of the Romanian reservations, the contents of a project of the non-aggression pact were formulated in July 1931; for each of the parties the pact was to act as a foundation for future negotiations with the USSR.

Translated by Aleksandra Rodzińska-Chojnowska

³⁸ Rozmowy te trwały od kwietnia do sierpnia 1931 r. 10 t. m. nastąpiło parafowanie układu. M. Wołos, *Francja-ZSRR. Stosunki polityczne w latach 1924-1932*. Toruń 2004, s. 489-513; T. Sandu, op. cit., s. 369-373.

³⁹ Telegram Szembeka do MSZ z 10 VII 1931 r. (nr 72), HIA, Rumunia, Ks. szyf., nr 5, p. 2, f. 2; wyciąg z raportu Szembeka z 11 VII 1931 r., AAN, Sztab Główny, 616, t. 90, k. 174-175.

⁴⁰ W preambule w akapicie trzecim po słowach „ożywieni pragnieniem” (animés du désir de) wstawiono sformułowanie „utrwalenia istniejącego między ich krajami pokoju” (maintenir l'état de paix existant entre leur pays respectifs et de); w akapicie 5 po słowach „sporów międzynarodowych” (conflits internationaux) wstawiono sformułowanie „i unikanie wszystkiego, co mogłoby się sprzeciwić normalnemu stanowi stosunków między państwami” (et absence de tout acte contraire à l'état normal des relations entre les états).

W artykule I w akapicie 2 po słowach „wszelki akt gwałtu” (tout acte de violence) skreślono sformułowanie „lub groźba gwałtu” (ou la menace de violence). Zmianom redakcyjnym uległy też artykuły VI i VII oraz protokół podpisania. Telegram Becka do poselstwa w Bukareszcie z 17 VII 1931 r. (nr 66), HIA, Rumunia, Ks. szyf., nr 5, p. 2, f. 2. Projekt paktu o nieagresji wręczony przez posła RP w Moskwie St. Patka [23 sierpnia 1931 r.] zastępcy komisarza ludowego spraw zagranicznych ZSRR L. Karachanowi, DMHSPR, t. V, s. 547-549.

Продление союза Польши и Румынии и вопрос переговоров о договоре о ненападении с СССР (1930–1931 гг.)

В статье представляется ход переговоров Польши и Румынии о обновлении союза и их влияние на определение обоими государствами общей плоскости переговоров о договоре о ненападении с СССР в начале тридцатых годов XX в. В ноябре 1930 г. советская дипломатия представила Польской Республике предложение о заключении договора о ненападении. Варшава, намереваясь вступить в переговоры, в то же время хотела обеспечить присоединение к такому договору Румынии и прибалтийским государствам. Предлагая в Бухаресте такое решение, польская дипломатия указывала на особое значение, придаваемое ею в этих обстоятельствах немедленному продлению польско–румынского союза, срок действия которого истекал в марте 1931 г. В переговорах, особенно когда дело касалось военного соглашения, Польша проявляла значительную уступчивость, чем, по–видимому, желалось получить одобрение Румынией польского проекта договора о ненападении с Советским Союзом. Гарантийный договор между двумя союзниками был подписан 15 января, а военная конвенция 30 июня 1931 г. После обсуждения и частичного одобрения румынских оговорок, в июле 1931 г. было установлено содержание проекта договора о ненападении, который для каждого из государств должен был стать основой для переговоров с Советским Союзом.

Перевел Игорь Закшевский